

MACIEJ ZDANEK

<https://orcid.org/0000-0002-9134-4903>

(Uniwersytet Jagielloński)

FINANSE I SPRAWY WSZELKIE UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO. EDYCJA KSIĘGI RACHUNKOWEJ MIKOŁAJA Z KOPRZYWNICY Z POCZĄTKU XVI WIEKU

***Rejestr przychodów i rozchodów prokuratora generalnego dóbr Uniwersytetu Krakowskiego
Mikołaja z Koprzywnicy z lat 1507–1518***, wyd. Waldemar Bukowski, Towarzystwo Naukowe
Societas Vistulana, Kraków 2024 (Folia Jagellonica. Fontes, t. 42),
ss. 326+2 nlb, 12 il. kolorowych

Prezentowana edycja źródłowa powstała w ramach projektu „Epoka jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 r. – historia sztuki, historia kultury materialnej, dzieje piśmiennictwa XIV–XVI wieku”, jednego z czterech tzw. grantów jagiellońskich, sfinansowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki i prowadzonych przez Polskie Towarzystwo Historyczne. Zaowocowały one łącznie czterdziestoma sześcioma tomami opublikowanymi w serii „Folia Jagellonica. Fontes”. Uniwersyteckie rachunki Mikołaja z Koprzywnicy z początku XVI wieku, zachowane w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej pod sygnaturą 248, zajmują w tej serii znaczące miejsce. Były one znane i wykorzystywane w historiografii ze względu na niezwykle wartość informacyjną przede wszystkim do dziejów uposażenia, finansów, architektury i życia codziennego uczelni. Edycja tego rękopisu to przedsięwzięcie wielkiej wagi. Dla Waldemara Bukowskiego, edytora najwcześniejszych zachowanych piętnastowiecznych uniwersyteckich źródeł rachunkowych był to kolejny, konsekwentny krok w realizacji spójnego zamysłu naukowego. Dzieło zostało zrealizowane przy merytorycznym wsparciu Dagmary Wójcik-Zegi jako redaktor naukowej.

Partia wstępna książki składa się ze wstępu historycznego autorstwa W. Bukowskiego (*Mikołaj z Koprzywnicy i jego rachunki na tle skarbowości uniwersyteckiej w XV i pierwszej połowie XVI wieku*, s. V–XXXVI), zasad edycji (s. XXXVII–XXXVIII) i Aneksu z wykazem prokuratorów

Uniwersytetu Krakowskiego w XV i na początku XVI wieku (s. XXXIX–XLIV), po którym następuje opis rękopisu BJ 248 autorstwa Dagmary Wójcik-Zegi (s. XLV–XLVIII). Całość stanowi znakomite merytoryczne wprowadzenie do edycji. Dwanaście barwnych ilustracji oddziela tę część od edycji (s. XLIX–LX). Ich umieszczenie w tak szerokim wyborze było ze wszech miar zasadne. Nic bowiem lepiej nie uświadamia, z jak skomplikowanym i trudnym źródłem musiał się zmagać wydawca, aby dać odbiorcy do rąk poprawnie odczytany i klarownie opracowany tekst. Z zadania tego wywiązał się wzorowo. Edycja źródła zajmuje zasadniczą część książki (s. 1–258). Towarzyszy jej aneks zawierający inwentarz sprzętu pożarowego z 1512 roku w Kolegium Większym, Kolegium Mniejszym, Bursie Filozofów, Bursie Węgierskiej i Kolegium Prawniczym (s. 259–261). Książkę zamykają wykaz skrótów (s. 263), bibliografia (s. 265–269), streszczenie angielskie (s. 271–275), indeks osób i miejscowości (s. 277–297), indeks rzeczowy obejmujący terminy w języku łacińskim (s. 299–314), indeks rzeczowy obejmujący terminy nielacińskie (s. 315–326) oraz spis treści (s. 327).

Wstęp historyczny zawiera krótkie wprowadzenie w strukturę urzędową Uniwersytetu Krakowskiego, omówienie najważniejszych źródeł uniwersyteckich i ich edycji, w tym źródeł rachunkowych, analizę podstaw materialnych uczelni, poczynając od fundacji w 1400 roku (uposażenia i budynków), omówienie urzędu prokuratora dóbr uniwersytetu,

biografię Mikołaja z Koprzywnicy, strukturę finansów objętych pieczę prokuratora (z ważnym podkreśleniem, że wskutek zdecentralizowanej struktury uniwersytetu i heterogenicznej natury jego uposażenia przez ręce prokuratora przechodziła mniejszość dochodów uczelni). Całość dopełnia omówienie formy, zawartości i sposobu prowadzenia księgi oraz dysponowania i rozliczania kwot (z dwiema tabelami pokazującymi porównawczo zestawienia przychodów i rozchodów w rozliczeniach za lata 1458–1489 oraz 1507–1518). Wstęp zawiera więc wszystkie elementy niezbędne dla prezentacji źródła oraz jego właściwego osadzenia w kontekście instytucjonalnym. Uwagi można zgłosić w kilku kwestiach. Pierwsza to kompozycja: brak wyróżnionych podrozdziałów, które ułatwiłyby odbiór treści, nadmiernie szczegółowa prezentacja dziejów kolegiów profesorskich i studenckich (burs) w stosunku do całości uposażenia i drobne przemieszanie wątków (np. rozdzielenie istotnych kwestii dotyczących urzędu prokuratora biografią Mikołaja, s. XVI–XIX, XXI–XXII, XXVI). Druga to możliwe uzupełnienia i korekty. Przy nadaniu prawa patronatu kościoła św. Anny w 1418 roku warto dodawać, że z woli króla było ono dzielone przez uniwersytet z klasztorem cystersów w Mogile (s. X). Wykaz uzyskanych beneficjów kościelnych – jeśli już je wymieniać – powinien być uwzględniać nie tylko kościoły i kanonie, ale i liczne altarie (s. X). Co do statutów uniwersyteckich z 1604 roku, tzw. reformacji Dobrocieskiego, nie możemy twierdzić, że została „zachowana w obszernych fragmentach” (s. XVI). Znamy tekst całości. Być może autorowi chodziło o to, że w obszernych fragmentach opierały się one na statutach dawniejszych. Dwie uniwersyteckie kanonie w katedrze krakowskiej nie stanowiły uposażenia profesorów prawa (s. XVII). Kanonia łętkowicka, jak wiadomo, była uposażeniem profesora teologii, a kanonia karniowska – profesora prawa.

We wstępie omawiając kwestie majątkowe, wykorzystano dotychczasową literaturę przedmiotu, zwłaszcza kluczowe publikacje Jerzego Michalewicz. Jednak stosowana przez niego typologia budzi niejaki wątpliwości interpretacyjne. Jest to zwłaszcza kwestia podziału majątku według rozróżnienia na własność pełną i użytkową. Pierwsza miałaby stanowić majątek ogólnouniwersytecki zarządzany przez prokuratora uniwersytetu. Tę drugą stanowiłby zaś głównie majątek kościelny. Brakuje tu rozróżnienia tytułów prawnych uniwersytetu do owego majątku kościelnego: między inkorporacją a prawem patronatu (czynnym i biernym). Widocz-

na jest też sprzeczność między stwierdzeniem, że majątkiem trwałym uczelni były przede wszystkim budynki trzech kolegiów profesorskich (Kolegium Większe, Kolegium Prawnicze i Kolegium Mniejsze) oraz siedmiu burs, tymczasem prokurator, jak się okazuje z rachunków, rozliczał finanse tylko czterech z nich (Bursy Filozofów, Bursy Węgierskiej, Bursy Prawników i Bursy Bogatych) – stąd we wstępie dziwna opinia, że te cztery były „pierwotną i pełną własnością Uniwersytetu”, pozostałe zaś pochodziły z fundacji prywatnych (s. XVI). Podział taki nie jest przekonujący. Wszak Bursa Węgierska miała swój początek w prywatnej fundacji Melsztyńskich, a Bursa Prawników w postaci z czasów Mikołaja z Koprzywnicy była fundacją Jana Długosza. Wydaje się zatem, że typologia J. Michalewicz wymaga przemyślenia na nowo, a w wyróżnianiu składowych majątku obok pochodzenia i tytułu prawnego istotną rolę należałoby przyznać organizacji i zasadom administrowania, czyli temu, co wspomniany badacz zwał „statutem fundacji”. Należałoby też uwzględnić zachodzące w tej mierze zmiany oraz praktykę zarządzania. Wśród starannie zebranej literatury o uposażeniu brakuje artykułu Krzysztofa Ożoga, *Okoliczności nadania kleparskiej kustodii św. Floriana Uniwersytetowi Krakowskiemu przez Władysława Jagiełłę*, w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesor Marii Koczarskiej*, red. Sławomir Gawlas i inni, Warszawa 2014, s. 78–86 oraz ważnej rozprawy Artura Chojnackiego, *Beneficja Uniwersytetu Krakowskiego. Analiza tytułów prawnych (do 1440 r.)*, w: *Felix indiget amicis. Studia z dziejów kultury duchowej i intelektualnej średniowiecza ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, red. Wojciech Świeboda i Maciej Zdanek, Kraków 2016, s. 197–229. O wuju i imienniku Mikołaja z Koprzywnicy do przyp. 72 dodać warto artykuł Karola Nabiałka, *Akta procesu o wymiar świętopietrza w parafii Książnice Wielkie w diecezji krakowskiej z 1491 roku (Biblioteka Jagiellońska, rękopis 1815)*, „Roczniki Historyczne”, 2009, 75, s. 123–150. Ponadto dziś już możemy podać pełny adres bibliograficzny artykułu cytowanego w druku w przyp. 63: Marcin Baster, *O nieznannej redakcji najstarszych statutów wydziału medycyny Uniwersytetu Krakowskiego*, w: *Vir sapiens. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, red. Lidia Korczak, Marek D. Kowalski i Stanisław A. Sroka, Kraków 2024, s. 81–100. W przypisie 3 wymieniono wydane drukiem statuty instytucji uniwersyteckich (bez zaznaczenia, że chodzi o okres średniowiecza), ale z pominięciem edycji statutów

Bursy Jerozolimskiej (*Ustawy bursy krakowskiej „Jeruzalem” 1453–1841*, wyd. Antoni Karbowski, Kraków 1888); ponieważ mowa tam o zachowanych statutach, należałoby wskazać również zachowane, ale niewydane, pozostające w rękopisie statuty Bursy Filozofów (Archiwum UJ rkps 95). W tekście wstępu umknęły uwadze redakcji nieliczne błędy lub niezręczności stylistyczne: „władza należała do zgromadzenia profesorów ani dziekanów” – zamiast: i dziekanów (s. V); „Zapewne i z tego legatu kupił Uniwersytet [...] w 1406 roku kolejny zakupiono dom” (s. IX); „dom pozostawał w posesji Aleksandry” – lepiej: w posiadaniu Aleksandry (s. XIV). Manierą słownikową jest pozostawianie przy dawnej formie nazw miejscowości jako podstawowej (zob. Kośmierzów zamiast Kocmyrzów, s. XXIV), choć dla czytelnika może to stanowić niejako utrudnienie. Te dawne formy, jak Obidzino, Ercieszów, zastosowano również w indeksie.

Edycja budzi podziw swoją starannością. Podkreślić wypada bezbłądność odczytów, dokładność aparatu tekstowego, przejrzystą dyspozycję tekstu, wygodny rozmiar czcionki (szczęśliwie większej niż w innych tomach serii). Zasady edycji, jasno wyłożone i konsekwentnie zastosowane, nie budzą wątpliwości. W omówieniu tych zasad warto było wszakże wyjaśnić rezygnację z przypisów rzeczowych, zwłaszcza w zakresie identyfikacji osób i miejscowości, które znalazły się w indeksach. Tym większej uwagi wymagała konstrukcja tych indeksów, aby czytelnik bez trudu namierzył stosowne dane. Zamiar ten udał się znakomicie i należy podziwiać wysiłek włożony w konstrukcję haseł i odnośników, choć – co oczywiste – nie we wszystkich przypadkach udało się wskazać tożsamość ogólnikowo zapisanych w źródle postaci. Przyszłe badania biograficzne i prozopograficzne niejedno nam rozświetlą. W kilku przypadkach już teraz można wskazać uzupełnienia. Opat mogiński w 1508 roku (s. 48, 50) to Jan Weinrich z Krakowa, rządzący klasztorem w latach 1503–1522. Dominikanin inkwizytor promowany na doktora teologii w 1509 roku (s. 56) to Mikołaj ze Żnina, a opat tyniecki w tymże roku (s. 57) to Jan Piotrowski. Występujący w 1510 roku Leonard dziekan Wydziału Prawa (s. 74) w indeksie został wskazany błędnie jako Leonard z Wistki, tymczasem był to Leonard Rak z Krakowa, tożsamy z obecnym w indeksie Leonardem z Krakowa doktorem dekretów. Kazimierz król Polski – w indeksie nieobjaśniony – występuje zawsze w kontekście aniwersarza, może więc być to tylko Kazimierz IV Jagiellończyk. Piotr Daniel, ofiarodawca folwarku Gramatyka w Łobzowie (s. 237) znany jest również

jako Piotr Tanigiel. Zagadkowa pozostaje identyfikacja Barbary księżnej saskiej zmarłej w 1512 roku (s. 119) z Barbarą Hohenzollern, córką księcia saskiego, niedoszłą żoną Władysława Jagiellończyka, która była margrabią brandenburską, księżną głogowską i nominalną królową węgierską; wszak zmarła ona w 1515 roku. Niezidentyfikowany pozostał też prepozyt w Bytomiu, bakałarz teologii w 1513 roku (s. 127). W indeksie pojawia się przy Bytomiu ze znakiem zapytania próba identyfikacji jako szpital Bożogrobców. Jest to błąd, była to prepozytura premonstratensów wrocławskiego opactwa św. Wincentego. Można także wskazać opusłki: Białkowski Stanisław – w indeksie brak informacji, że był dziekanem Wydziału Sztuk w 1511 roku; Bylica Marcin – brak informacji, że był plebanem w Budzie; Ludolf z Saksonii OP – w indeksie brak informacji, że był doktorem teologii. Feliks Sierchowski nie ma w indeksie wszystkich form zapisu nazwiska: Szyrchowszky, Szhyrchowszky (s. 215, 216) i odesłań pod ujednoliconą formę. Brak także formy źródłowej Czhyryech Superior (s. 204) dla Czernichowa Górnego. Trudno znaleźć identyfikację dla zapisu domus domine Plone (s. 243) – w indeksie nie ma Plone, nie ma Apolonii, odnośnik jest pod hasłem Kraków, dom Apolonii. Na wysoką ocenę zasługuje sporządzenie indeksów rzeczowych, co staje się powoli rzadkością, a wymaga wielkiej staranności. W pierwszym indeksie pominięto – co zrozumiałe – najczęściej występujące słowa łacińskie; jednak dla czytelnika lepiej byłoby je wymienić w większym wyborze niż tylko cztery przykłady. Popisem erudycji i staranności jest indeks słów niełacińskich. Daje się tam zauważyć jedynie brak słów rum/rvm oraz cule/cvle, jednego odniesienia do słowa podeszwa (s. 189), do uzupełnienia zaś jest hasło fus: odnotowano bowiem formy husz i phusz, ale brakło głównej – phus. Słowa polskie w tekście edycji dano konsekwentnie rozstrzelonym drukiem, ale zdarzyły się sytuacje na pograniczu, np. rozstrzelonym drukiem dano „pro muschko”, ale słowo „muscus” umieszczono w indeksie terminów łacińskich (s. 20, 309). Są to jednak drobiazgi, odnotowane z recenzenckiego obowiązku. Całość omawianego dzieła uderza bowiem wysokim poziomem wykonania według najlepszych wzorów edytorstwa źródłowego. Jest to też pasjonująca lektura. Rachunki Mikołaja z Koprzywnicy to źródło o szczególnym znaczeniu dla badania dziejów Uniwersytetu Krakowskiego na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej, a zawarte w nich bogactwo informacji znakomicie będzie służyć badaczom i miłośnikom przeszłości.